

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zlr. 15 kr., miesięcznie 1 zlr. 25 kr.  
Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 40 kr., miesięcznie 1 zlr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr.  
następnie po 2 kr. m. k

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Grecya. — Wiadomości handlowe.

## Monarchya Austriacka.

### Sprawy krajowe.

(Nominacye.)

**Wiedeń, 13. lipca.** Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższym własnoręcznym biletem z 25. czerwca b. r. ministrowi kultury krajowej, Ferdynandowi de *Thinnfeld* nadać najlaskawiej gośność tajnego radcy z uwolnieniem od tacy. (W. Z.)

(Wiadomości z krajów koronnych.)

**Peszt, 11. lipca.** Gazeta peszteńska donosi: Starożytne warowne miasto Buda przedstawiało wczoraj już od samego rana obraz nadzwyczajnego ożywienia. Na placu Jerzego robiono przygotowania do dzisiejszej uroczystości, wzdłuż czworoboku robiono trybuny dla widzów; cały świat ubiega się o karty wstępne na przygotowującą się uroczystość. Zdjęto już drewniane do wieży podobne okrycie pod którym postawiono pomnik Hentzi, a monumentalne to dzieło zasłonięte jest teraz tylko białą oponą. Ruch wielki powozów podróży, ekwipażów, fiaków, wszędzie mnóstwo świetnych uniformów. Także i w ludnym Peszcie, który w oczekiwaniu powrotu Monarchy znowu jaśniał ozdobą chorągwi, czuć się dawał nadzwyczajny napływ obcych. Ze znakomitości wojskowych przybyli w ostatnich dniach Ich Excelencye ban Krocacy Fzm. baron Jellaczye, generał kawaleryi hr. Schlick, Fzm. hrabia Thurn. Pomiędzy wojskami załogi podczas obłężenia twierdzy przybyłymi na uroczystość odsłonięcia pomnika zwracali szczególnie uwagę publiczności marmuralne postacie dzielnych granicarzy ozdobne złotem i srebrnymi medalami za waleczność. (Abbl. W. Z.)

**Hermansztadt, 7. lipca.** Dziennik *Siebenbürger Bote* zawiera następujące ogłoszenie:

Pomiędzy wielu walecznymi, którzy padli w walce wojsk Austriackich i Rosyjskich za prawo i porządek, zjednali sobie przed wszystkimi pułkownik *Losenau* i generał *Skariatyn* podziwienie i cześć swoich towarzyszy broni. *Losenau* poległ pod Piski, *Skariatyn* pod *Schässburg*.

Dwanasty korpus armii postanowił postawić obydwom pomniki. Jego ces. król. apostoł. Mość raczył najlaskawiej na to zezwolić i położy własnoręcznie kamień węgielny do pomnika *Losenau* dnia 23. b. m. w *Karlsburg*, a do pomnika *Skariatyn* dnia 29. b. m. w *Schässburgu*.

Hermanstadt 7. lipca 1852.

Książę Karol *Shwarzenberg*,

c. k. wojskowy i cywilny gubernator w Siedmiogrodzie i komendant dwunastego korpusu armii.

(Abdb. W. Z.)

— Według dziennika *F. di Verona*, roboty przy Wenecko-Iliryskiej kolei żelaznej, a mianowicie na przestrzeni między *Treviso* i *Tagliamento*, będą wkrótce na publicznej licytacji najmniej ofiarującemu wypuszczone; równocześnie mają być rozpoczęte przygotowawcze roboty dla linii od *Kodroppo* aż do granicy Iliryskiej, i będzie ułożony plan do postawienia na rzece *Tagliamento* mostu, który i do jazdy dla zwyczajnych pojazdów i dla pociągów kolei żelaznej służyć będzie. (W. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

**Buda, 13. lipca.** Jego c. k. Apostolska Mość udał się dzisiaj o godzinie 8. wieczór parostatkiem wojennym *Albrecht* w podróż do południowych Węgier. Trzy parostatki z wysokimi władzami wojskowymi i cywilnymi i liczną masą ludności na pokładzie odprowadzały Monarchę aż do Promontor. Domy nad Dunajem były uroczystie ozdobione, radośne okrzyki „*Elion*“ towarzyszyły Najjaśniejszemu Panu po obydwóch brzegach. (L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 16. lipca 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 97; 4½% 88; 4% 78½. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834! 224½; z roku 1839 132. Wied. miejsko bank. —. Akcy bankowe 1368. Akcy kolei pół. 2250. Głognickiej kolei żelaznej 792½. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 780. Lloyd —.

## Hiszpania.

Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian austr. w Sewili. — Posłuchanie posła neapolitańskiego u J. M. Królowej.)

Wychodzący w Sewili dziennik *la Paz* z 29. czerwca donosi: Jego c. k. Mość Ferdynand Maxymilian Arcyksiążę Austriacki odpłynął dziś rano paropływem *Teodosio* do Kadyxu, a pojutrze wsiędzie na Austriacką parową fregatę *Volla*, i odpłynie do wyspy *Madery*. Panujące obecnie wielkie upały przeszkodziły Jego cesarzewicz. Mości odbyć podróż do *Kordowy*, gdzie życzył sobie katedrę zwiedzić. Pod wieczór przejeżdżał konno w towarzystwie swego adjutanta, hrabi *Crenneville* tudzież innego oficera po ulicach i przechadzkaach miasta. Wszyscy byli bardzo skromnie ubrani, gdyż książę życzył sobie jak najściślejsze incognito zachować.

— W audyencyi prywatnej, którą miał dnia 28. neapolitański nadzwyczajny poseł margrabia *Riario Sforza* u Jej Mości Królowej, odpowiedziała królowa w obecności ministra spraw zagranicznych, margrabi *Miraflores*, na mowę posła w najzyczliwszych wyrazach mówiąc: iż życzy sobie, aby dłuższy jego ambasadora pobyt na Jej dworze, przekonał go coraz bardziej, jak przyjemną jest dla Niej misya, którą mu poruczono. (W. Z.)

## Anglia.

(Podróż Jej Mości Królowy. — Wybory do parlamentu.)

**Londyn, 9. lipca.** Jej Mość Królowa wsiadła z księciem *Albertem* i dwoma młodymi księżętami królewskimi na pokład jachtu *Fairy*, aby zacząwszy od *Osborne* zwiedzić wybrzeża wyspy *Wight*. W Irlandyi niewiedzą jeszcze nic o odwiedzinach królowy, wszakże robią już w *Cork* przygotowania ku przyjęciu eskadry francuskiej, która podczas pobytu Jej król. Mości ma odwiedzić te wody. *Lord Derby* przyjechał wczoraj na kilka godzin do *Londynu*, a wieczorem powrócił do *St. Leonards*.

— Dotychczas zostało wybranych 156 liberalistów, a 81 stronników ministerstwa. Większa połowa ostatnich należy do rzędu tych konserwatystów, którzy się jawnie oświadczają przeciw powrotowi do ochronnego cła zbożowego. Partya ministeryalna uzyskała najwięcej 18 nowych głosów, a straciła 10 dawnych; 5 do 6 głosów zdobyła na *Peelitach*. *Torysy* i *ultraliberaliści* robią następcem *Peela* jednakowy zarzut: że niesą ni tem ni owem, gdy tymczasem pobici przypisują upadek swój agitacyi antipapieżkiej. Jako rzecz osobliwszą przytaczają, że *Lord Muhon* i pan *Cardwell*, literalni egzekutorowie testamentu *Sir R. Peela*, jednego i tego samego dnia upadli. Zatem objawiły już z wyjątkiem niektórych tylko, wszystkie miejsca wyborów w Anglii, stanowcze życzenie swoje, a że życzenie to przeważa na stronę postępu i wolnego handlu, to niepodpada żadnej wątpliwości.

(Jej Mość Królowa w *Cork*. — Wybory.)

**Londyn, 10go lipca.** Podług doniesień, które nadeszły tu wczoraj a którym przypisują charakter urzędowy, oczekiwano wczoraj wieczór w *Cork* przybycia królowy. Wszelako odwiedziny te mają pozostać prywatnymi tylko; Jej król. Mość jedzie incognito i wymówiła sobie wszelkie urzędowe parady, adresy i inne demonstracye. Mówią, że Jej król. Mość rozciągnie wycieczkę swoją aż do jezior w *Killarney* do ujścia *Shannonu*, a może nawet aż do malowniczego wybrzeża *Connemary*.

— Podług dziennika *Globe* było obranych do dziś w południe: 203 liberalnych zwolenników wolnego handlu, a 126 stronników ministerstwa *Derby* — *Disraeli*. Nowi następcy posiadających prawo reprezentacyi większych i mniejszych miast angielskich będą już znani wszyscy do dziś wieczór. Na przyszły tydzień pozostanie jeszcze do wybrania prawie druga połowa izby niższej. (P. Z.)

(Dalszy rezultat wyborów do parlamentu.)

**Londyn, 8. lipca.** Tutejsze wybory już się skończyły; obrano znowu znanych czterech kandydatów, panów *Masterman*, *Duke*, lorda *John Russell* i barona *Rothschild*. W kraju wypadają wybory, ile dotychczas wiadomo, powiększej części w duchu liberalnym. Jednak w *Liverpolu* odnieśli dwaj kandydaci ministeryalni zwycięstwo znaczną większością głosów; według doniesienia telegraficznego przyszło tam do niebezpiecznych zaburzeń. (Abbl. W. Z.)

## Francya.

(Nota w „*Monitorze*“ — Bunt w Algeryi zupełnie przytłumiony.)

**Paryż, 7. lipca.** „*Moniteur*“ zawiera następującą notę: „Rozeszły się pogłoski o spisku w regimencie, i w niektórych dziennikach znalazły wiarę; jesteśmy upoważnieni sprzeciwić się tym

pogłoskom, które na żadnej istotnej prawdzie nie są oparte. Armia pozostanie taką, jak była dotychczas, stateczną, niezachwianą i poświęcającą się swym obowiązkom.“

— Ze komplot rebelii między Arabami w Algeryi prawie zupełnie jest przytłumiony, potwierdzają nadesłane zlamtąd do dziennika „*Presse*“ wiadomości prywatne. Ale namieniony dziennik zapewnia, że spisek ten był bardzo niebezpieczny i szeroko rozgałęziony. W Bona został szczęśliwym trafem odkryty i udaremniiony. W zatrzymanej na otwartym gościu bryce znaleziono proch, kule, broń i szkatułkę z listami. Furmani bryki oświadczyli, że te przedmioty doręczyli im krajowcy bawiący we Francyi dla innych w Bona rezydujących krajowców. Według tych listów noc z 17. na 18. czerwca miała być taką samą, jakimi były nieszpory Sycylijskie. Na wieżach rozwieszono chorągiewki miały dać hasło. Bona ma tylko garnizon z 200 ludzi złożony. Arabowie poza obrębem miasta mieli go do siebie zwabić podpaleniem siana, wtedy ci, co pozostali w mieście, mieliby wolne pole. Z tej przyczyny przedsięwzięto w Bona liczne aresztacje krajowców. (W. Z.)

(Dekret prezydenta. — Oświadczenie w dzienniku urzędowym o deportowanych do Cayenne. — Projekt konstytucyi dla kolonii w Algeryi. — Wiadomości polityczne.)

**Paryż, 9. lipca.** „*Moniteur*“ ogłasza trzy dekreta prezydenckie, któremi nowe wybory do rad jeneralnych i okręgowych na 31. lipca i 1. sierpnia, do rad gminnych zaś na czas od 24. lipca do 26. września rozpisane, a mianowania burmistrzów i asesorów natchmiasz nakazane zostały. Z tego wypływa, że powyższe wybory będą się odbywać pod kierownictwem nowo mianowanych burmistrzów, co tem ważniejsza, że obecnie wszystkie głosowania gminami się odbywają.

— Dalej czytamy w dzienniku urzędowym następujące oświadczenie pod względem deportowanych do Cayenne więźniów politycznych. Dziennik „*Siecle*“ zdaje się dziwić, że pewna liczba więźniów politycznych została ukarana deportacją do Cayenne. Ograniczamy naszą odpowiedź na tem tylko, że indywidua te stanowią kategorię wyjątkową. Większa część ich odznaczyła się w towarzystwach tajnych najnieprzyjaźniejszymi i najbardziej zbrodniczymi czynami, a niektórzy popełnili nawet zabójstwa. Zresztą niepomieszano ich wcale z więźniami galarowymi, jak dziennik „*Siecle*“ mylnie utrzymuje; przeciwnie — więźnie ci byli na statkach, które ich wiozły, osobno sklasyfikowani i umieszczeni, a jeneralny komisarz Guyanny ma rozkaz zachować to odosobnienie.“

— Jak wiadomo obradował senat w tych czasach nad konstytucją dla kolonii Algierskiej. Odnosny projekt został już przedłożony radzie stanu, która go z niektórymi poprawkami przyjęła. Ale ponieważ senat jest odroczony, musiałoby załatwienie tej ważnej sprawy na 9 miesięcy zostać odwleczone, gdyby prezydent nie zwołał izb na nadzwyczajne posiedzenie. Oto są główne punkta tej konstytucyi ułożone tymczasowo przez radę stanu, i Kolonia zostaje jak dotąd pod rozkazami ministra wojny, który nią zarządza przez jeneralnego

gubernatora. Jak przedtem podzielona będzie na obwód cywilny i wojskowy; pierwszym zarządzać będą prefekci i rady prefekturalne, drugim komendanci dywizyjni. Departamenta mogą otrzymać rady jeneralne, jeżeli europejskie interesa na to pozwolą. Okręgi zostają pod zarządem podprefektów, gminy zaś pod zarządem burmistrzów i rad gminnych. Prezydent republiki reguluje wszystko dekretami, czego organiczne Senatus-Consultum nieprzewidziało, i może ustawy kraju macierzystego z potrzebnymi zmianami rozszerzyć także na kolonię. Nadto reguluje prezydent dekretami polityczne prawa Francuzów mieszkających w Algeryi, równie jak i cywilne i polityczne stanowisko krajowców. Wszystkim Francuzom i cudzoziemcom przysługują takie same prawa cywilne, jak we Francyi. Naturalizacya cudzoziemców zawisa od takich samych warunków, jak we Francyi; ale trzyletni pobyt połączony z jakimkolwiek przedsiębiorstwem przemysłowym lub rolniczym, albo z stanowczą komisją nadaje im w Algeryi takie same prawa, jak Francuzom.

— Kilku oficerów francuskich otrzymało pozwolenie wstąpienia do armii rzymskiej, której reorganizacya już się rozpoczęła.

— *Bulletin de lois*“ ogłasza uchwałę senatu objaśniającą bliżej prawo polowania w pewnych lasach skarbowych, które prezydentowi republiki inną uchwałą senatu nadane zostało. Podług tej uchwały staje się prezydent republiki niezwłocznie właścicielem tych łowów, a jeżeli są wydzierżawione, mają być dzierżawcy wynagrodzeni.

(G. Pr.)

(Wiadomości polityczne z Paryża.)

**Paryż.** W drodze telegraficznej donoszą, że „*Moniteur*“ ogłasza dekreta, mocą których odnowienie rad municypalnych naznaczone jest na 26. września, wybory do rad jeneralnych na 31. lipca, a do rad okręgowych na 1. sierpnia. Zaraz potem nastąpi mianowanie burmistrzów i adjunktów ze strony rządu.

Na mocy dekretów z dnia 22. stycznia wzięto ze strony rządu w posiadanie dobra Bisny Neuilly, Monceaux. Urzędnicy familii Orleańskiej wzbraniłi się być pomocnymi w tym akcie, przeto wszędzie użyć musiano przemocy.

Według doniesienia dziennika „*Bulletin de Paris*“ da prezydent republiki przy sposobności uroczystego obchodu dnia 15. sierpnia amnestye niektórym znakomitym osobom.

Kilku oficerów francuskich otrzymało od ministra wojny pozwolenie wejść w służbę armii rzymskiej, która się obecnie organizuje.

(A. B. W. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

**Paryż, 10. lipca zrana.** Słychać, że rząd angielski chce zwołać kongres europejski, by zapobiedz chwianiu się pieniądzy metalowych.

(P. S. A.)

## Włochy.

(Zapozwanie kupca za przekroczenie policyjne. — Eskadra piemontka.)

**Genoa, 7. lipca.** Władza policyjna pozwała niedawno jednego kupca, który sęrem handluje, za przekroczenie rozporządzenia poli-

## Sekta Mormonów.

Dziwna ta sekta religijnych fanatyków w dziejach rozwoju zachodnio-północnej Ameryki odegra może jeszcze kiedyś bardzo ważną rolę, założyła od kilku lat osady swoje w okolicy ukonstytuowanej teraz pod nazwiskiem Utah dokoła wielkiego jeziora słonego, i po-za skalistemi górami ciągnącemi się ku Kalifornii. Sekta Mormonów stanowi tam przeważną większość ludności, i przeto jest w wyłącznem posiadaniu władzy politycznej. Naczelnik ich kościoła i prorok, jest oraz i gubernatorem tej ziemi. Niezgodni w najwyższym stopniu i nieprzyjaźni inowiercom, musieli się wynosić z pierwotnych swych siedzib, gdzie byli w mniejszości, i z tej też samej przyczyny zerwali teraz zgodę z rządem federacyjnym. Urządzenia terytoryalne i przysłane w tej mierze fundusze z Washington przyjęli chętnie, lecz mianowanych dla dalszej organizacyi urzędników sądowniczych rządu federacyjnego tak źle przyjęto, że po płunnych usiłowaniach musieli wkońcu wrócić urzędnicy ci do domu bezskutecznie. Sprawozdanie ich w tym względzie przedłożone prezydentowi zawiera ciekawe szczegóły o terażniejszym postępowaniu i o zaciekleści naczelników tej sekty. Umieszczamy co najciekawsze:

„Za naszym przyjazdem znaleźliśmy, że ludność składa się prawie całkiem z Mormonów — z ludzi, którzy za swoje czynności i zdania odpowiadają całkiem władzy swej kościelnej, i że los ich a nawet i życie zależą od absolutnych i despotycznych rządów tego kościoła. Zwierzchność ta kościelna przywłaszcza sobie władzę prawodawczą i sądowniczą, zbiera wojska i niemi dowodzi, rozporządza dobrami publicznymi, bije monetę i stanowi dowolnie o jej wartości. Kościół ten zresztą dozwala jawnie wielożęństwa i zwyczaj ten własnym przykładem utwierdza, wybiera od wiernych swoich dziesięcinę, a na innych mieszkańców nakłada zbyt uciążliwe podatki; wdziera się do wszystkich spraw towarzyskiego życia, domaga się bezwarunkowego i ślepego posłuszeństwa, podając je za najpierwszy artykuł wiary, wyższy nad wszelkie prawidła moralności i życia społecznego.

Na czele strasznej tej organizacyi przybierającej nazwę „Kościoła Jezusowego i świętych Jego“ stoi Brigham Young, gubernator, udający się za proroka Bożego, a słowa swoje za boskie objawienia, i tym sposobem podbija pod swą władzę ławowiernych i zabobonnych mieszkańców. Rządzi bez żadnego współzawodnika, bez doznania oporu, i nikt nie śmie ubliżyć w czemkolwiek jego powadze.“

„Wiedząc o tem, że kongres postanowił dla ludu tego rząd miejscowy i zaprowadził tam konstytucyę i ustawy państw zjednoczonych, mogliśmy łatwo więc przewidzieć, że wkońcu przyjść musi do nieporozumień i że albo Stany zjednoczone będą musiały dozwolnić pewnych koncesyi, lub kościół ten zrzec się niesłusznych swych uroszczeń. Strześliśmy się najmniejszego nawet powodu do nieporozumień, i byliśmy tego mniemania, że Brigham Young obejmując z własnej chęci władzę wykonawczą, użyje całego wpływu swego na poskromienie świeckich ambicyi kościoła. Stało się jednak inaczej. Brigham dowiódł jawnie, że interes kościoła więcej waży u niego niż interes rządu. A najprzód odmówił nam przyjęcia u siebie, gdyśmy chcieli złożyć mu urzędową jako naczelnikowi wizytę, i wbrew oświadczył, że się widzieć z nami nie chce, i że należało na reprezentantów kongresu państw zjednoczonych wybrać Mormonów, a nie takich ludzi, których z duszy nienawidzi i którymi się brzydzi.

Podobne postępowanie naczelnika Mormonów nie mogło długo utać się przed ludnością, i przyszło nareszcie do tego, że zaczęto powszechnie wymyślać na rząd: zacieklemi krzykami z ambon sprofanowano świątynie, a szczególnie wtenczas, jeżeli urzędnicy kongresowi zebrani byli w kościele. Brigham zapewniał gminę, że również nienawidzi rządu państw zjednoczonych jak i piekielnych drabów będących na jego czele; że rządząc od tak dawna już krajem, nie odstąpi i nadal od steru rządowego. Niechaj — rzecz dalej — sędziowie przysłani przetracają tutaj swoją płacę jak im się tylko po-

cyjnego, mocą którego w niedziele i święta o pewnych godzinach pozamykane być mają sklepy. Przeciw obżałowanemu wniósł prokurator państwa karę pieniężną 30 lirów albo 14dniowy areszt; ale gdy oskarżony na swoje niewinność przytoczył, że samo rozpoznanie policyjne, które jeszcze nie jest ustawą, nie może mieć mocy obowiązującej, uwolniła go władza od wszelkiej kary.

Piemoncka eskadra exercytacyjna składająca się z dwóch korwet, trzech brygów i jednej fregaty parowej odplynęła już z portu.

(Abb. W. Z.)

## Niemce.

(Komisyja dla rozpoznania sprawy względem zaprowadzenia stałej załogi związkowej w Frankfurcie.)

**Frankfurt n. M.**, 7. lipca. Zdecydowano już ostatecznie, aby Frankfurt jako siedziba władzy centralnej związku niemieckiego miał stałą załogę związkową. Przeto potrzebnymi się stały niektóre stosowniejsze urządzenia dla umieszczenia wojsk, gdyż dotychczas dla niektórych korpusów garnizonu tylko tymczasowo i z wielu względów niedostatecznie lokalności dawano do dyspozycji. Mieszana komisya ma teraz rozpoznać tę sprawę i przedłożyć potrzebne wnioski. Ze strony Senatu delegowani są do tej komisji p. Günderode, prezes urzędu zbrojeni wojennej i członek stanowej reprezentacji miejskiej, ze strony związku członek wojskowej komisji związkowej i kilku oficerów załogi. Słychać, że się ta komisya wkrótce ukonstytuuje. Sądzą, że nie będzie można uniknąć budowy kilku koszar.

(A. B. W. Z.)

(Ferye zgromadzenia związkowego.)

**Frankfurt n. M.**, 10. lipca. Wstępne ferye sejmku związkowego rozpoczęły się już, w przeszłym tygodniu odbyło się tylko jedno krótkie posiedzenie, a w tym tygodniu nie było już żadnego. Nawet nie zdaje się, aby przed nadejściem właściwych feryi miały być powzięte jakie uchwały stanowe; zapewne ograniczy się izba tylko na zasięgnięciu niektórych instrukcji i załatwianiu spraw bieżących.

(Stanowisko rządu saskiego w kwestyi cłowej i handlowej.)

**Drezno**, 8. lipca. „*Dresdner Journal*“ pisze: „Umyślnie niedotykalimy w ostatnich tygodniach kwestyi cłowej i handlowej, a to z tej przyczyny, ponieważ pewne były oznaki, że pomimo groźnego kierunku, jaki tej sprawie z pewnej strony nadano, jednak poczyniono kroki pośrednicze obiecujące pomyślny skutek. Uzasadniona na tem nadzieja porozumienia zaspokajającego obydwie sporne strony wstrzymywała nas jedynie i wstrzymuje jeszcze od zajmowania się prostowaniem licznych w obieg puszczonech błędnych i po większej części sprzeciwiających się między sobą wiadomości o stanie układów. Tylko o ile przytem specjalnie wspomniano o rządzie saskim, czujemy się być powołanymi sprzeciwić się zawartej w „*Kölnische Ztg.*“ wiadomości zupełnie bezzasadnej, jakoby rząd saski zmienił swoje postępowanie, mianowicie, że nie postępuje już zgodnie z Bawaryą. Między obydwoma rządami istnieje najzupełniejsze poroz-

rozumienie, równie jak też wcale nieuzasadnione są doniesienia o niezgodzie między rządami należącymi do tak zwanej koalicji darmstadtzkiej. Rząd saski zajął, jak to się łatwo da udowodnić, z samego początku i zaraz po zawarciu traktatu wrzesniowego stanowczo i z zupełną świadomością konsekwencji swoje stanowisko, ale nigdy nie przestał trzymać się tego stanowiska z ową spokojnością, z owym umiarkowaniem i z tą niezawisłością, jakiej właśnie w tej kwestyi najwięcej było potrzeba. Jeżeli pomyślnie porozumienie przyjdzie do skutku, natędy postępowanie rządu saskiego, równie jak jego darmstadtzkiej sprzymierzeńców upomnąć się może o uznanie wspólnej zasługi. Ale do domysłów, że się chwycie w zdaniu i postanowieniach, nie dał rząd saski nigdzie najmniejszego powodu. (Abb. W. Z.)

(Rozwiązanie gwardyi miejskiej w Lubecie.)

**Lubeka**, 9. lipca. Z dniem dzisiejszym została rozwiązana tutejsza gwardya miejska. Dotychczasowym jej członkom wyraża deputacya uzbrojenia w dzienniku *Lüb. Ans.* wdzięczne uznanie za ich gotowość i chęć, z jaką poświęcali się tej służbie. Broń i przybory skórzane, jeżeli w przeciągu 14 dni niezostaną zwrócone, będą odbierać tambory byłej gwardyi.

(Pr. Zt.)

— Na rozszerzoną w kilku dniuikach wiadomość, że w Hamburgu wielu kupców się porozumiało nieprzyjmować nadal miasto zapłaty asygnacyi kasowych z Anhalt-Dessau, przesała desauskie ministeryum państwa do Anhalt-dessauskiego konzula w Hamburgu pismo, w którym usiłuje udowodnić wielką pewność tych papierów, przewyższającą pewność wszystkich innych w obiegu będących papierów publicznych.

(Abt. W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 12. lipca.)

Metal. austr. 5 $\frac{1}{2}$  82; 4 $\frac{1}{2}$  74 $\frac{3}{8}$ . Akcyje bank. 1393. Sardyńskie —. Hiszpańskie 45 $\frac{3}{4}$ . Wiedeńskie 100 $\frac{7}{8}$ . Losy z r. 1834 187; 1839 r. 110 $\frac{3}{4}$ .

## Prusy.

(Jego Mość Cesarz Rosyi w Swinemünde.)

**Swinemünde**, 10. lipca. W tej chwili, o 5tej godzinie zrana przybył tu Jego Mość Cesarz Rosyi na swęj własnej fregacie parowej „*Grosiatschy*“, której towarzyszyła fregata parowa „*Smirloy*“ Cesarz był otoczony liczną świtą, ukazał się na pokładzie w uniformie generała pruskiego z wstęgą orderu orła czarnego — i przyjmował tam generała Lindheim i hrabiego Münster; poczem udał się niezwłocznie na pokład „*Królowy Elzbiety*.“ W ciągu tego dnia zawinęła tu jeszcze największa parowa fregata wojenna marynarki rosyjskiej: „*Kamtschatka*“, a przybycie cesar. parowej korwety wojennej „*Bogatiis*“ zostało właśnie zapowiedziane z strażnicy portowej. Wszystkie cztery okręta wojenne pozostaną w zatoce tej aż do przybycia JJ. Ces. Mości.

(G. Pr.)

(Protestanci przechodzą na łono kościoła katolickiego.)

**Wrocław**, 9. lipca. Dnia 5. b. m. o siódmej godzinie wieczór złożyło tu trzydzieści jeden nawróconych protestantów w kościele św. Michała wyznanie wiary katolickiej. (Abt. B. W. Z.)

dość, lecz żadną miarą nie dopuści im załatwiać jakiegokolwiek spory sądowe. Inny znów dygnitarz kościelny oświadczył z ambony, że sędziowie mogą między Mormonomi potąd pozostawać, póki zachowywać się będą przykładnie i płace pobierać, inaczej na wygnanie z nimi.

W rocznicę przybycia pierwszych Mormonów do miejsc dzisiejszych (24go czerwea) zebrała się wielka rzesza ludu, a przy tej sposobności zaproszono i nas na tę uroczystość. Gubernator zabrał głos w obec całego zgromadzenia. Potępiał bezwzględnie prezydenta Stanów zjednoczonych, chociaż ten nadał im był przeciw organizacji rządowej i w uniesieniu prawil dalej: Zacharyasz Taylor umarł nareszcie i poszedł do piekła, co mnie niewymownie cieszy. (Powszechne Amen, Amen!) Bardzo dobrze! Słuchajcie!

Później zaproszono nas do gubernatora na ucztę, na którą przybyli, nie chcąc dać żadnego powodu do niechęci. Przy tej sposobności zapytaliśmy o przyczynę takiego nastawiania na generała Taylor, zwłaszcza że już pożegnał się z tym światem. Brigham zaczął znów złorzeczyć i dodał: „Mówię to jeszcze raz, Taylor gore w piekle, i mówię to z pewnością.“ Badany o dowód tego twierdzenia, odrzekł: „Bóg mnie sam o tem uwiadomił.“ Jeden ze starszych kościelnych zwrócił przytem mowę swą do mnie, i rzekł z największą powagą: „Tak, tak, panie sędzio, przekonasz się kiedyś o tem naocznie, bo i sam nie ujdiesz piekła.“ Inny znów prawil z ambony do zgromadzonego ludu i w naszej obecności, że ustawy Stanów zjednoczonych są prawdziwą plagą i nieszczęściem dla mieszkańców ubogich, lecz że Mormonowie odżyją pod rządem teokratycznym u siebie na przekorę rządowi Stanów zjednoczonych, który bodajby z wiatry uleciał, dlatego iż w państwach swoich potępił Mormonów. On sam (mowca) ma dwie żony, braci i współwiercy jego mają ich po kilka, a Brigham-Young najwięcej ze wszystkich: żaden wszelakoż z nich niemógłby się bezpiecznie pokazać na ziemi federacyjnej, a we-

dlug niekzemnych, nędznych i buntowniczych ustaw tamtejszych wtrąconoby ich za wielożeństwo do więzienia.

Śród takich okoliczności niemogliśmy już dłużej bawić między tymi fanatykami, zwłaszcza widząc, że Brigham-Young przyswoił sobie 20,000 dolarów przyzwolonych od kongresu na potrzebne budowy publiczne, a przysłane również 24,000 dol. na koszt podróży dla deputowanych zabrał nieprawnie, stawiając wszelkie trudności zamierzonej organizacji krajowej, i gwałtem się nawet opierając ulepszeniu sądowej administracji.

Sam kościół Mormonów upoważnia wielożeństwo wyraźnie, a zwyczaj ten tak jest powszechny, że niewiele znalazłoby się wyjątków. Przełożeni kościelni mają po kilka żon; niektórzy z nich mają aż do dwudziestu i trzydziestu, a Brigham-Young więcej nawet. — Zdarza się przytem często, że dwie siostry rodzonych mają jednego i tego samego męża, a jeden z dygnitarzy kościelnych ożenił się był najprzód z matką, a potem z dwoma jej córkami.

Położone nad wielkim jeziorem słonem miasto stanowi ważny punkt komunikacji wiodącej gościńcem do Oregonu i Kalifornii. — Wychodźcy zaopatrują się tam w nową żywność, lub przebywają porę zimową, jeżeli się zapóźnili w drodze. Z obawy jednak przed Mormonomi i ich kościołem, wolą ziemię ich mijać i nakładać nieco drogi, a kto zmuszony krajem ich przejeżdżać, poddać się musi bez szemrania tyranii Mormonów, inaczej nie jest pewny swojej wolności, majątku a nawet i życia. Jakoż możnaby wiele takich wypadków naliczyć, gdzie pogani (tak nazywają Mormony innowierców odrzucających wielożeństwo) skazano za lekką przewinę na dwa, pięć i dziesięć lat przymusowej, publicznej roboty, i okuto w kajdany z łańcuchem u szyi i kula u nóg, i niedano tym nieszczęśliwym żadnego innego przytułku, jak tylko jaskinię, którą jeszcze własnymi rękoma swemi sobie wykuć musieli.“

(Kurs giełdy berlińskiej z 12. lipca.)

Dobrowolna pożyczka  $5\frac{1}{2}\%$  103 $\frac{1}{4}$  p.  $4\frac{1}{2}\%$  z r. 1850 103 $\frac{3}{4}$ .  $4\frac{1}{2}\%$  z r. 1852 103 $\frac{7}{8}$ . Obligacje długu państwa 92 $\frac{1}{4}$ . Akcje bank. 104 $\frac{1}{2}$  l. Pol. list. zastaw. —; nowe 96 $\frac{1}{2}$ ; Pol. 500 l. 90 $\frac{1}{4}$ ; 300 l. 152 $\frac{1}{2}$  l. Frydrychsory 13 $\frac{1}{12}$ . Inne złoto za 5 tal. 10 $\frac{3}{4}$ . Austr. banknoty 86 $\frac{1}{2}$ .

**Grecya.**

(Przyjęcie w senacie ustawy o synodzie św. — Sprawy Mainy nie załatwione pojąd. — Zgon Łazarza Kenduriotis.)

**Ateny, 29. czerwca.** Senat przyjął w przeszłym tygodniu organiczną ustawę o świętym synodzie taką samą jednością głosów, jak kilka dniami wprzód izb deputowanych. Jeszcze w ciągu tego tygodnia będzie ta ustawa przez Jego król. Mość potwierdzona i ogłoszona w dzienniku rządowym wejdzie w moc obowiązującą. A tak zdaje się, że zatamowano źródło, z którego od dawna zatruty żywioł płynął. Przedłożenie tej ustawy, której treść aż do ostatniej godziny w tajemnicy ukrywano, spieszne i jednogłośnie potwierdzenie jej przez obie izby, w chwili, w której między całym ludem największe panowało wzburzenie, sprawiło tak pomysłną sensację, że nagle wstąpiło w umysły powszechnie uspokojenie. Jeden tylko Aeon jest wyjątkiem. Z kilkoma swymi politycznymi przyjaciółmi odzywa się nieprzyzwoicie naprzeciw dawnym swym towarzyszom, a osobliwie naprzeciw ministrom, którzy przedtem jego przyjaciółmi byli.

— Sprawy Mainy jeszcze nie są załatwione. Wojsko stoi tam jeszcze ciągle, mnich Christophoros Papulaki ukrywa się w lesistych wąwozach góry Tajgetu, Majnoti nie wydawają go wbrew wszelkim odezwoom i napomnieniom, chociaż nie są w otwartym oporze naprzeciw władzom królewskim. Pojedynczym oddziałom wojska, posłanym do włości Majnotów, dla braku żywności odmówiono pobytu.

— Na wyspie Hydra umarł jeden z najczynniejszych promotorów greckiej walki przeciwko Turkom. Pan *Lazarus Konduriotis*, starszy brat znanego zresztą na politycznej widowni Grecji Jerzego Konduriotis, poniósł w owym czasie dla ojczyzny ze wszystkich Greków największe ofiary nie tylko w gotowiznie i okrętach, lecz także przez swój wielki wpływ na swoich ziomków. Przez całe swoje życie nie opuścił nigdy swojej rodzinnej wyspy, i nieokazał nigdy życia by mieć jaki udział w administracji oswobodzonego kraju. — Król Jego Mość rozkazał, aby całe wojsko i urzędnicy cywilni przywdziali po nim pięciodniową żałobę. (A. a. Z.)

**Wiadomości handlowe.**

(Ceny targowe lwowskie.)

**Lwów, 16. lipca.** Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzce pszenicy po 16r.27k., żyta 12r.45k., owsa 6r.2k., hreczki 13r.30k. Cetnar siana po 2r.5k., okotów po 1r.1k. Za sąg drzewa bukowego płacono 23r., sosnowego 18r. Kwarta krup pszennych kosztowała 20k., jęczmiennych 11k., jaglanych 18k. Kwarta mąki pszennej 12k., żytniej 10k. w. w. Ceny znowu pospadały cokolwiek. — Jęczmienia, prosa, grochu, kartofli i drzewa dębowego dziś niesprzedawano.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 16. lipca.

Hr. Dzieduszycki Kazimierz, z Niesluchowa. — PP. Bartmański Józef, z Tadania. — Smarzewski Seweryn, z Tulkowic. — Rozwadowski Erazm, z Krakowa. — Dunajewski Floryan, z Mokrzan. — Rylski Zygmunt, z Pisarowic. —

**KRONIKA.**

Czytamy obwieszczenie nowego dziełka dla Dzieci, które w arkuszowych zeszytach sześciu, z wizerunkami rzeczy w niem zawartych wychodzić już zaczęło u p. Piotra Pillera nakładem autora p. Tomasza Chocholouska, nauczyciela przy Zakładzie głucho-niemych we Lwowie. Pierwszy zeszyt już wyszedł i zapowiada równie piękny pomysł jako i układ całego dziełka; zawiera bowiem systematyczny zbiór i opis rzeczy pod zmysły podpadających, w objaśnieniu jak może być najkrótszem, obok rycinek przedstawiających w obrazku przedmiot o którym mowa. Rycinek takich ma być 920, rozłożonych na 36 tablic, po sześć więc tablic na jeden zeszyt. Każda rycinka wyobraża pewny przedmiot, a tekst obok opisuje przymiot, własność lub użycie tego co jest w obrazku. Ztąd też obrał Autor dla swego dziełka tytuł: „Słowo i Obraz“ czyli „Krótkie i święte opisy rzeczy pod zmysły podpadających.“ W układzie zaś tych rzeczy zachował pewny system, idąc od bliższych i wiadomszych do odleglejszych i dzieciom mniej znajomych. Pierwszy zatem zeszyt przedstawia części ludzkiego ciała, odzienie i ozdoby, sprzęty stołowe i pokojowe i drobniejsze rzeczy domowe; drugi ma zawierać sprzęty szkolne, domowe i gospodarskie; dalsze zaś następnie sprzęty dworskie, kościelne, narzędzia rzemieślnicze, instrumenta;

Mierzyński Rafał, z Baryłowa. — Pawlikowski Klemens, z Szczerczyka. — Wierchowski Edgar, z Pleśnian. — Aslan Mikołaj, z Chlebieczyna. — Białoskórski Jan, z Delawy. — Stobiecki Leon, z Berteszowa.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 16. lipca.

Hr. Krosnowski Wincenty, do Tarnopola. — Hr. Dzieduszycki Jan, do Horożanki. — Hr. Bąkowska Antonina, do Krakowa. — Baron Brückman Ksawery, do Wołoszczy. — PP. Jędrzejewicz Maksymilian, do Zniatyna. — Padlewski Szezeban, do Uhorzec. — Bal Jędrzej, do Tyrawy wołoskiej. — Harsdorf Oskar i Rzewuski Leon, do Krakowa. — Neuhaus Teodor, do Tarnopola. — Koryłowski Stanisław, do Horożanek. — Radziejowski Edward, do Dittkowiec. Chojecki Zygmunt, do Kołodziejówki.

**Kurs lwowski.**

Dnia 16. lipca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	38	5	42
Dukat cesarski . . . . .	5	43	5	46
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	9	48	9	52
Rubel śr. rosyjski . . . . .	1	54	1	55
Talar pruski . . . . .	1	44	1	47
Polski kurant i pięciozłotówk. . . . .	1	25	1	26
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . .	83	36	83	50

**Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.**

Dnia 16. lipca 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po. . . . .	83	36
Przedano " " 100 po. . . . .	—	—
Dawano " " za 100 . . . . .	—	—
Żądano " " za 100 . . . . .	84	6

(Kurs wekslowy wiedeński z 16. lipca.)

Amsterdam 164 $\frac{1}{2}$  l. 2. m. Augsburg 118 $\frac{3}{4}$  l. uso. Frankfurt 117 $\frac{3}{4}$  l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 175 l. 2. m. Liworna 116 $\frac{1}{2}$  p. 2. m. Londyn 11.49. l. 3. m. Medyolan 118 $\frac{3}{4}$ . Marsylia 140 $\frac{1}{4}$  l. Paryż 140 $\frac{1}{4}$  l. Bukareszt 231. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5 $\frac{1}{2}\%$  lit. A. 97 $\frac{1}{4}$ ; lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Więd. d. 14. lipca o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 25 $\frac{3}{8}$ . Ces. dukatów obrączkowych agio 24 $\frac{7}{8}$ . Ros. Imperyaly 9.44. Srebra agio 18 $\frac{1}{2}$  gotówką.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 16. lipca.

Pora	Barometr w mierze więd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 11 77	+ 14 <sup>0</sup>	+ 23 <sup>0</sup>	Zachodni,	pogod. ☉
2 god. pop.	27 11 61	+ 21,5 <sup>0</sup>	+ 12 <sup>0</sup>	"	pochm. deszcz
10 god. wie.	27 11 61	+ 14,4 <sup>0</sup>		"	pogoda

W południe o 2giej godzinie burza.

**TEATR.**

**Dziś:** na dochód J Pana Freund, opera niemiecka: „Das Pferd von Erz.“

**Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 31.**